Nr. 22.

Nr. 22.

Gazeta Wielkopolska.

Wschód słońca o godzinie 4 min. 40.
Zachód o godz. 7 min. 16.

Sobota, dnia 27. kwietnia 1872.

W kalendarzu rzymskim: Teofila bisk.
W kalendarzu słowiańskim: Boguchwała.

„Gazeta Wielkopolska“ wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych. W Poznaniu wynosi **przedpłata** kwartalnie 1 tal. 5 sgr., miesięcznie 15 sgr., tygodniowo 4 sgr.; na pocztach w cesarstwie niemieckiém 1 tal. 12 sgr. 3 fen.; w austryacko-węgierskiéj monarchii przedpłata roczna w c. k. urzędach pocztowych 6 złr. 55 centów srebrem i 3 złr. 87 centów w papierach bankowych; abonując wprost w Administracyi Gazety Wielkopolskiéj 12 złr. w pp. bank.; w innych krajach cena miejscowa z doliczeniem odnośnego portoryum. Za **inseraty** płaci się po 1 sgr. 6 fen., za reklamy po 3 sgr. od przestrzeni wiérsza drobnego pięciołamowego. Takowe przyjmują się w **Administracyi** Gaz. Wielkopolskiéj, jako téż u pp. **Fontowicza**, w Bazarze, **C. Adamskiego**, ul. Wrocławska 9 i **S. Żychlińskiego**, ulica Berlińska 11, w Poznaniu **F. W. Rakowskiego**, w Obornikach; **L. Zboralskiego** w Pleszewie; **Bonifacego Nowakowskiego**, we Wrześni; **R. Mosse**, w stołecznych miastach Niemiec, Pradze, Wiedniu i Zurychu. Ogłoszenia, mające być umieszczone w najbliższym numerze, winny być złożone w Administracyi przed godziną 10 z rana. — **Listy** przyjmują się tylko franco. — **Rękopisy** mniejszych rozmiarów niszczą się; większe zwracają się na poprzednie żądanie. — **Redakcya i Administracya** św. Marcin nr. 82 i ulica Podgórna nr. 5. **Ekspedycya**, Piekary nr. 7, wydaje gazetę od 5 do 7 godziny z południa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Poznań, 26 kwietnia.

W środę miała się w Izbie niższéj parlamentu angielskiego rozpocząć walka, która rozstrzygnie o egzystencyi ministerstwa Gladstona, lecz nie wiadomo, czy się wszczęła. Chodzi o wniosek Fawceta względem zniesienia wyznaniowéj przysięgi przy uniwersytecie w Dublinie i zrobienia wszystkich urzędów i stanowisk przy nim przystępnemi dla wszystkich wyznań. Kiedy nie dawno ten wniosek po raz drugi czytano, oświadczył p. Gladstone, że tym razem nie będzie się opierał, ale przy trzeciém czytaniu oprze się stanowczo drugiéj części wniosku i z jéj odrzucenia zrobi kwestyą gabinetową. Obecnie polecił ministerstwo sekretarzowi stanu irlandzkiemu, ażeby w jego imieniu stawił żądanie odrzucenia wniosku, i oświadczyło, że nieprzyjęcie takowego będzie uważało za wotum nieufności i że poda się do dymisyi.

Z Paryża donoszą o stanowczém zamianowaniu p. Goulard ministrem skarbu a deputowanego p. Teisserenc Le Bord ministrem handlu. Komisya do przejrzenia ugody pocztowéj pomiędzy Francyą i Niemcami miała onegdaj się zebrać w celu wysłuchania przychylnego ugodzie referatu sprawozdawcy. Wiadomość o lekkiéj słabości prezydenta Rzeczypospolitéj, o jakiéj donosił telegram, uzupełniają dzienniki wzmianką, że już zupełnie do siebie przyszedł. Idąc za radą p. Thiersa, że byłoby rozsądniéj, rozprawy nad prawem wojskowem na parę tygodni odroczyć, zadowolniła się Izba pierwszém czytaniem a drugie będzie miało miejsce po niejakim czasie.

Wiadomości z Austryi koncentrują się około szczegółów wczorajszego zagajenia sejmu czeskiego i mianowania marszałkiem ks. Karola Auersperga, starszego brata prezesa ministrów, a jego zastępcą Dr. Klaudi, dawniejszego burmistrza Pragi. Czesi, jak łatwo można się było tego domyśleć, nie stawili się, tak że zamiast 241 członków sejmu było obecnych tylko 160.

Król brazylijski wrócił z długich podróży po Europie dnia 31 marca do swéj stolicy.

Król hiszpański zagaił onegdaj uroczyście mową od tronu Kortezy. Najważniejszą jéj częścią zdaje się ma być wyrażony zamiar zaniechania dotychczasowéj łagodności względem Karlistów i występowania nadal z nieubłaganą surowością przeciw nim. Zresztą podnosi król to, że wytrwa w pełnieniu swoich obowiązków, że nigdy nie będzie się narzucał, ale nigdy téż swego posterunku nie opuści.

Z Włoch donoszą o gwałtownym i wspaniałym wybuchu Wezuwiuszu jako téż, że przebieg kongresu robotników jest zadawalniający. Nieliczne na nim reprezentowani komunaliści doznali rozsądnéj i stanowczéj odprawy ze strony przeważającéj większości umiarkowanych.

W Berlinie natomiast ruch robotniczy coraz groźniejsze przybiera rozmiary. Wszyscy cieśle zawiesili swe prace, jutro mają je zawiesić mularze. Przeszło 1000 robotników i przeszło 1000 dziewcząt w fabrykach cygar świętuje. A szewcy zapowiedzieli, że zawieszą także roboty, skoro w przeciągu dwu tygodni nie podwyższą im płacy o 25 procent. Od poniedziałku świętują także wyrobnicy guzików, którym odmówiono podobnego podwyższenia płacy.

Wiadomości urzędowe.

NPan raczył lekarzowi praktycznemu dr. Kirschner w Osterburgu nadać tytuł radzcy zdrowia.

Równość pruska w obliczu prawa.

Ks. Bismarck powiada w liście do Imci p. Piotra Świerkowskiego, majstra szewskiego w Gostyniu, który wedle Orędownika mieszka w Kostrzynie, że „Jego Królewska Mość ma zupełne zaufanie do... poddanych narodowości polskiéj“... i że „sercu królewskiemu wszyscy poddani tak językiem polskim jak niemieckim mówiący porówno są bliskimi, a kto powiada, że tak nie jest albo że prawa nie dla wszystkich są równemi, temu nie wierzcie.“ Więc nie wierzcie temu, że komisarze obwodowi w innych prowincyach pruskich nie istnieją, lecz tylko w W. Ks. Poznańskiém; nie wierzcie temu, ażeby w innych prowincyach byli radzcy ziemiańscy wybierani a w okolicach polskich przez rząd mianowani; nie wierzcie temu, ażeby Polak żadnego wyższego urzędu ani w sądownictwie, ani w administracyi, ani w wojsku nie otrzymał; żeby wśród ludności polskiéj niższymi nawet urzędnikami nie byli prawie wyłącznie sami Niemcy; nie wierzcie temu, ażeby w W. Ks. Poznańskiém nie było szkół przemysłowych, handlowych, technicznych, akademii agronomicznych, uniwersytetów, banków hipotecznych, włościańskich, towarzystw zabezpieczenia hipotek; nie wierzcie temu, ażeby w okolicach przez Polaków zamieszkałych wszystkie rozporządzenia, ogłoszenia, napisy, kwitaryusze, korespondencye, audyencye, wysłuchy, akta rządowe, szkoły i wykłady przez młodzież polską zwiedzane nie były polskie; nie wierzcie temu, który wam powiada, żeby rząd nakazał w elementarnych nawet szkołach przeważnie albo wyłącznie przez dzieci polskie zwiedzanych tylko po niemiecku nauczać; nie wierzcie temu, któryby wam powiadał, żeby nauczycielom polskim nie miało służyć to samo prawo do udziału w zebraniach i w stowarzyszeniach, co wszystkim innym obywatelom Prus; nie wierzcie, ażeby im rejencya bydgoska rozporządzeniem z 28 marca b. r. miała zakazywać nie tylko należenia do stowarzyszeń, ale nawet używania prawa petycyi każdemu obywatelowi przysługującego; ażeby im zakazywano należenia do Towarzystwa przyjaciół Nauk, do Towarzystwa oświaty, do Towarzystw rólniczych, katolickich a nawet do Towarzystw śpiewu i td.; nieprawda, ażeby ministrowie królewscy mieli powiedzieć, że „musicie zostać Niemcami“, bo „sercu królewskiemu wszyscy poddani tak językiem polskim jak niemieckim mówiący są zarówno bliskimi, a kto powiada, że tak nie jest, albo twierdzi, że prawa nie dla wszystkich są równemi, temu proszę nie wierzcie, takich się strzeżcie jako nieprzyjaciół pokoju, którzy swéj własnéj tylko szukają korzyści, chociażby i dobrobyt kraju i większość jego mieszkańców w skutek tego na niepokój i uszczerbek narażonym został“.

Zaiste ks. kanclerz odznaczył się zimną krwią jako żołnierz na polu bitwy, wsławił się jako mąż stanu; jako dyplomata więcéj niż którykolwiek z równoczesnych mu prześcignął nawet Machiawela i wszystkich swoich poprzedników wzniosłością swoich zasad a jeszcze więcéj śmiałością ich wypowiedzenia wygłaszając w pełnéj Izbie, że „jedność niemiecka tylko krwią i żelazem da się zlutować“ i że „siła idzie przed prawem“, lecz jednak nigdzie nie dał tyle dowodów odwagi, jak kiedy pisał do mieszczanina polskiego rzeczy zwyż przytoczone.

Widać, że w tych sferach siła idzie nie tylko przed prawem, ale i przed prawdą ad majorem Germaniae gloriam. Winszujemy, ale nie zazdrościmy. Przytoczymy tylko jako ilustracyą na temat „jako sercu królewskiemu wszyscy poddani tak językiem polskim jak niemieckim mówiący, porówno są bliskimi“ korespondencyą w całéj jéj prostocie. Kiedy nauczycielom polskim zakazano należeć do jakiegokolwiekbądź stowarzyszenia polskiego i katolickiego, to ich teraz wabią do niemieckich i bezwyznaniowych. Nie zadługo potem będą im nakazywali do nich należeć.

Oto co nam pod tym względem piszą z okolic Trzemeszna.

Nie dawno obiegał okólnik z Trzemeszna, podpisany przez jednego z tamtejszych nauczycieli, do wszystkich nauczycieli tak katolickiego jako i ewangelickiego wyznania téjże okolicy, zapowiadający takowym założenie filialnego stowarzyszenia nauczycieli pod dyrekcyą centralnego stowarzyszenia nauczycieli W. Ks. Poznańskiego. Okólnik powyższy, jak się samo przez się rozumie, wyszedł z ramienia tymczasowéj dyrekcyi stowarzyszenia centralnego. Dołączone były do wspomnionego okólnika i tymczasowe statuta jako szkic ogólny, na podstawie których toż stowarzyszenie na przyszłość ma się urządzić.

Z pomiędzy paragrafów przytaczam tylko te, które na uwagę powszechną zasługują. I tak jeden z nich brzmi, jak następuje: „Celem stowarzyszenia jest podniesienie szkólnictwa, pielęgnowanie koleżeństwa pomiędzy nauczycielami i popieranie doli nauczycielskiéj zobopólnemi siłami.“ Inny: „Do stowarzyszenia mogą należeć tak nauczyciele kat. jako i ewang., a nawet i nie nauczyciele; ostatni jednakże bez głosowania w dotyczących sprawach stowarzyszenia.“ Dalszy opiewa: „Każdy członek obowiązany płacić składkę 5 sgr. którą również jak wszystkie inne wpływa do stowarzyszenia centralnego, które po należytém ukonstytuowaniu się z wydatków rachunki składać będzie.“

W jednym z paragrafów jest wzmianka, że korespondencye członków prowadzić się będą mogły tak w języku niemieckim jak polskim. Już Gaz. Toruńska swego czasu przytoczyła korespondencyą, jeźli się nie mylę, z Inowrocławia, wywodząc pokrótce ale bardzo trafnie, dla czego nauczyciele kat. do stowarzyszenia w mowie będącego wpisywać się nie powinni. Ponieważ jednakże założenie podobnego stowarzyszenia pokutować nie przestało, przeto nie od rzeczy będzie, jeszcze raz temu przedmiotowi kilka słów poświęcić. — Będę się tedy zastanawiał nad powyżéj przytoczonemi paragrafami.

W ogóle wiedzą wszyscy, że rząd zakazał nauczycielom kat. pod karami dyscyplinarnemi należenia do jakichkolwiek choćby najszlachetniejszy albo najobojętniejszy cel mających stowarzyszeń. Okazaliby tedy nieposłuszeństwo w obec rządu, gdyby nauczyciele katoliccy pomimo to do jakiego stowarzyszenia należeć chcieli. Bo w czém rękojmia, że rząd toż stowarzyszenie popiera. Tłómaczenie co do celu stowarzyszenia pod względem podniesienia szkólnictwa, nie ma tu żadnéj podstawy, bóć przecież mają nauczyciele bardzo dobrze uorganizowane konferencye dekanalne i parafialne, do których niech sami tylko dobrych chęci dołożyć zechcą, a wystarczą one zdaniem powszechném zupełnie i celowi powyższemu odpowiedzą należycie. A takie konferencye mają nauczyciele nakazane z góry, gdy tymczasem w stowarzyszeniu nauczycieli będą może tylko dozwolone. Pierwsze odbywać się mogą pod przewodnictwem inspektorów, bez nadzoru i pozwolenia policyjnego, drugie wprawdzie może za przewodnictwem nauczycieli — kolegów, ale najniezawodniéj za pozwoleniem i pod dozorem miejscowéj policyi. Zauważyć tedy wypada, gdzie będzie większa swoboda w kształceniu się wzajemném, czy pod przewodnictwem inspektorów, już dziś niewątpliwie nauczycielom przychylnych, bez nadzoru policyjnego, czyli téż pod przewodnictwem nauczycieli — kolegów, ale pod okiem pierwszego lepszego policyanta, który często nie rozumiejąc, o co rzecz chodzi, może czasem nie bardzo grzecznie o objaśnienia przymawiać się będzie.

Następnie, co do pielęgnowania koleżeństwa, całkiem to tu nie zrozumiałe. Z doświadczenia wiemy, że nie ma stowarzyszenia, któreby pomiędzy wszystkimi członkami przychylność wzajemną rozbudzić miało. Widzimy to zawsze i wszędzie, że w jedném i tém samém prywatném towarzystwie, a nie tylko stowarzyszeniu, tworzą się kółka z osób więcéj do siebie pod rozmaitemi względami zbliżonych. Zresztą niepodobna przymusić przez stowarzyszenie do przyjaźni i kolegowania z osobami nieodpowiedniemi; do tego się stowarzyszenie najmniéj nie przyczyni. Każdy nauczyciel będzie umiał sobie poszukać kolegi albo kogo z innego stanu, któremu będzie co do serca mógł być kolegą i przyjacielem. Zresztą częste takie zgromadzenia pociągają za sobą tylko wydatki, potém nieobliczone zmudy tak dla nauczyciela jako i szkoły, i mogą go narazić na niepo-

trzebne starcia z jego władzą nadzorczą. Różnica pochodzenia i wyznania nauczycielom nie pozwala nigdy dojść do wielkiéj zażyłości.

W końcu dodać należy, że nauczyciel każdy z małym wyjątkiem ma familią. Albo stowarzyszenie jest dla samych mężczyzn a wtedy nauczyciel sam zawsze uczęszczać będzie na zgromadzenia, aby używać swobód koleżeńskich, a żona i dzieci w domu pozostaną. Albo gdyby i żony nauczycieli na zgromadzeniach bywały; to jakieżby to było kasyno, na którém żony nauczycieli katolickich zwykle po niemiecku, a żony nauczycieli ewangelickich zwykle po polsku nieumiejące, razemby się zbierały; jakążby to było rozrywką i zabawą dla jednych i drugich?

Co się tego tyczy, że tak katoliccy jak i ewangeliccy nauczyciele do stowarzysznnia należeć mogą, to rzecz taka podobać się może tylko zwolennikom bezkonfesyjności.

Nie zapomniano w statutach tymczasowych nawet o języku, jakiego w korespondencyach używać można. Dozwolono używać według upodobania i wygody członków tak polskiego jak niemieckiego. Jest to ustępstwo prawda wcale poszanowania godne, kto w takowe uwierzy. Naszém jednak zdanie zdaje ono nam się być lepem osłodzonym na muchy.

Ostatecznie ma każdy nauczyciel płacić składki rocznéj 5 sgr., która w całkowitości odsyłaną być ma do stowarzyszenia centralnego. Mniejsza o składkę, na tę się każdy nauczyciel zdobyć może. Ale obliczmy liczbę wszystkich nauczycieli w Księstwie a przekonamy się, że to rocznie nie mało wpłynie. Tymczasem w tym paragrafie ani wzmianki nie ma, na co ta składka ma być użytą. Jeżeli się tedy przez kilka lub kilkanaście lat składki opłacać będzie, wpłyną naturalnie znaczne sumy, których może użyją na gratyfikacye za wynarodowianie dzieci polskich i pozbywanie ich wiary albo też potém rządowi się spodoba stowarzyszenie zakazać, albo ono samo się rozwiąże, cóż z temi pieniędzmi — któż będzie miał prawo do nich, na jaki cel będą użyte? Znalezą się może uprawnieni do takowych, ale z pewnością nie będą po myśli wszystkich.

Słów tych kilka może spowoduje niejednego z nauczycieli do zastanowienia się gruntownie nad tak ważną sprawą, i życzyćby należało, ażeby każdy z nauczycieli dobréj woli a kochający dziatwę mu powierzoną odstąpił zawczasu od pokus, mogących go wprowadzić w sidła, z których wydostać się zapragnie, gdy już będzie za późno.

NIEMCY.

— Berlin, 25 kwietnia. Jak wielki musiał być popłoch, wywołany znanym alarmującym telegramem londyńskiego Daily Telegraph o naprężonych pomiędzy Niemcami a Francyą stósunkach, dowodzi najlepiéj okoliczność, że i ministeryalna Provinzial Correspondenz odezwać się w téj sprawie uznała za konieczne. W ostatnim numerze ogłasza takowa artykuł następujący: „Fałszywe pogłoski o stósunkach pomiędzy Niemcami a Francyą i o rzekoméj, przez kanclerza ks. Bismarcka do rządu francuzkiego nocie wywołały w ubiegłym tygodniu przemijająco wielką niespokojność. Stanowcze zaprzeczenie ze strony wiarogodnéj zaznaczyło niebawem, że pogłoski te polegają zgoła na wymysłach i że w stósunku Niemiec do Francyi nic się nie zmieniło. Choć w skutek tego zupełna do kół politycznych wróciła spokojność, to jednak ubolewać trzeba nad szkodliwym wpływem, jaki pogłoski owe w przebiegu kilku owych dni, jakich potrzeba było, aby im wszechstronnie zaprzeczyć, wywarły w kołach handlowych a mianowicie na pojedynczych giełdach europejskich przez zachwianie zaufania publicznego. Wiadomości te pochodziły nasamprzód z mętnego źródła angielskiego; w Niemczech zaś rozszerzano je lekkomyślnie i bezprawnie z miejsc, którym nie było trudném przekonać się stanowczo o ich bezzasadności. Ponieważ prawa nasze karne dostatecznéj nie podają obrony przeciw propagatorom fałszywych wiadomości, zrządzających niekiedy większe szkody majątkowe niż zbrodniarze, których sąd doścignąć może, przeto powinna moralność publiczna tém stanowczéj wystąpić przeciw organom, które w tak niegodny sposób nadużywają stanowiska prasy.“

Z tém wszystkiém ogłasza wychodząca w Bonn Deutsche Reichs Ztg rzekomy telegram prywatny z Wersalu, wedle którego nie hr. Arnim lecz jenerał Treskow miał wręczyć w Wersalu notę pruską, a stósunki pomiędzy Francyą a Niemcami mają być bardzo naprężone.

Jakkolwiekbądź pewną nie tylko jest rzeczą, że hr. Arnim bawi tu jeszcze, lecz zajmuje się, jak do wychodzącego w Bernie dziennika Bund donoszą, kupnem domu, leżącego poza jego obecnym hotelem, w którym mieszka ambasador angielski. Okoliczność ta nie zdaje się wcale przemawiać za zbrojeniami wojennemi.

Na wczorajszém posiedzeniu parlamentu toczyły się dalsze obrady nad projektem do prawa, regulującego stósunki prawne urzędników cesarstwa niemieckiego.

Komisya petycyjna uznała petycyą z Brunświku o wydanie prawa dotyczącego wynagrodzenia za czas niewinnie w więzieniu śledczém przesiedziany, za niestósowną do obrad w plenum, ponieważ kwestya ta przy zapowiedzianym projekcie nowéj ordynacyi procesowéj dla cesarstwa niemieckiego załatwioną zostanie. Podobną petycyą podał także znany Emil Westerwelle, w któréj żąda zupełnego zadośćuczynienia za uwięzienie niesłuszne pod względem honorowym i majątkowym.

Poseł Bebel wstąpił do parlamentu.

Wedle tego, co wzmiankowana powyżéj Provinzial Correspondenz donosi, nie odbędzie się już prawdopodobnie przed końcem obecnéj sesyi parlamentu posiedzenie żadne pruskiéj izby poselskiéj. Tymczasem toczą się w komisyi izby panów dalsze obrady nad ordynacyą powiatową, która w sprzeczności z przytoczoném przez nas doniesieniem Kreuz Ztg tak ma przyspieszyć swe prace, aby po zamknięciu parlamentu mogły się nad nią rozpocząć obrady i w izbie panów.

POLSKA i MOSKWA.

W krótce ma nastąpić sprzedaż dóbr, odebranych duchowieństwu Kongresówki. Nabywać będą je mogli tylko sami Moskale: nie potrzeba mówić, że za pół ceny i to jeszcze z wypłatą szacunku rozłożoną na lat 22, W ogóle dóbr takich przeznaczono na sprzedaż 400, z których na samą gubernię warszawską przypada 71. Największemi z nich są: Paniewo, Paniewek i Torzewo w powiecie nieszawskim mające po 2000 morgów, a najmniejszemi Zawady w Sochaczewskiem i Brześć kumski na Kujawach: pierwsze liczą 59, drugie 56 morgów. Moskale zachęcają wszelkiemi siłami swych rodaków, aby w terminie do sprzedaży przeznaczonym przybyli z głębi Moskwy i majątki rzeczone kupili, a tym sposobem przyczynili się do wzmocnienia żywiołu moskiewskiego w Polsce.

Russkij Mir pisze, że przez wzgląd na bardzo z każdym rokiem wzmagające się żywioły cudzoziemskie, władające własnością ziemską w prowincyach południowo-moskiewskich, z inicyatywy gener. adjutanta Kotzebue, wkrótce wypracowany ma być projekt wyłącznego wyboru do ziemstw w Bessarabii i Noworosyi osób, umiejących czytać, pisać i mówić po moskiewsku.

Mosk. Wied. donoszą, że Radzie państwa przedstawiono do rozpoznania niektóre zmiany w przepisach o ziemstwach z r. 1865.

Czytamy w Gazecie Nowoje Wremia, że w tych dniach wyjechał do Bukaresztu inspektor techniczny kolei żelaznéj odeskiéj p. Korsakow, w celu zawarcia z rządem rumuńskim konwencyi w przedmiocie budowy kolei żelaznéj, mającéj połączyć koleje moskiewskie z rumuńskiemi. W Moskwie koléj buduje się z Kiszyniewa do wioski Ungeni, nad rzeką Prut położonéj; ztąd zaś przeprowadzoną będzie do miasta Jassy linia łącząca, mająca 24 wiorst długości. Rząd rumuński zamierza nadać téj łączącéj linii szerokość właściwą drogom moskiewskim szeroko kolejnym.

Gazety odeskie donoszą o zawiązaniu się w Londynie Towarzystwa akcyjnego wodociągu odeskiego (Odessa Waterworks Company Limited) z kapitałem 850.000 ft. szt. mającym być zrealizowanym przez wypuszczenie 42.500 akcyj po 20 ft. każda. Z téj liczby tylko na 30.000 otwarto zapisy, pozostałe zaś 12.500 akcyi założyciele Towyrzystwa zatrzymali sami na własność.

W téj chwili odbywają się w Petersburgu pod prezydencyą hr. Sołohuba posiedzenia komitetu mającego na celu ułożenie projektu do reformy więzień. Komitet ten proponuje podzielić więzienia na dwa rodzaje: śledcze i karne. W pierwszych, w których pomieszczeni być mają przestępcy pod śledztwem znajdujący się, ma być po jednemu w każdym powiecie, a więźniowie w nich nie mogą być używani do żadnéj roboty, pozostawać mają natomiast pod nadzorem władzy sądowéj. Do nich zastósowany ma być systemat celkowy, z odosobnieniem tak podczas dnia jak i nocy. Więzienia karne podzielone być mają na cztery kategorye: areszty policyjne, domy robocze, domy poprawy i katorgi. W każdym z nich projektują systemat celkowy, odosobnienie na krótszy lub dłuższy przeciąg czasu.

Jenerał artyleryi Krzyżanowski, jenerał gubernator orenburgski, według telegramu Moskiewskich Wied. niebezpiecznie zachorował na tyfus; podobno nie ma nadziei, aby wyzdrowiał. Jest to ten sam jenerał Krzyżanowski co przed rokiem 1863 czasowo pełnił obowiązki namiestnika królestwa Polskiego. Gdy margrabia Wielkopolski domagał się na radzie w r. 1852, aby zamiast ukazu o wykupie pańszczyzny załatwić kwestyą włościańską w sposób radykalny, nadając chłopom na własność grunta, część pastwisk i lasów — Krzyżanowski powiedział otwarcie; „Nigdy się na to nie zgodzimy, pan margrabia widocznie chce nam broń z ręki wytrącić.“

AUSTRYA i WĘGRY.

— Wiedeń, 23 kwietnia. Czesi wysyłają do Wiednia deputacyę z 15 osób złożoną celem uskarżenia się przed Cesarzem na niesprawiedliwości im wyrządzone przy wyborach, a druga deputacya z kolegium miejskiego ma użalić się na nadużycia władzy wojskowéj, która najniepotrzebniéj rozwijała w mieście domonstracyjne groźne siły w czasie spokoju i w obec najspokojniejszéj ludności a co właśnie wywołało wiele niemiłych starć wojska z ludem. Posłowie czescy nie pójdą na sejm. Klęska Czechów przy wyborczéj walce z rządem, o ile wywołuje smutku pomiędzy Słowianami w Gorycy i Zagrzebiu, o tyle wywołuje radości we Węgrzech, wyjąwszy w szczupłym zastępie 48ców.

Od kilku dni wszystkie wiedeńskie gazety ministeryalne coraz to nieprzyjaźniéj odzywają się ze skargami na Słowian, a nawet i na Węgrów. Naturalnie że ugoda galicyjska w tych łajaniach na wszelkie autonomie znaczną odbiera porcyą, ale najzajadliwiéj występują z krzykami na Czechów. Polaków czepiają się jeszcze i za to, że ani dziennikarstwo, ani korporacye nie okazywały loyalności dla tronu z powodu zamęźcia arcyksiężny Gizelli. Tylko ze Lwowa Wydział krajowy i Magistrat, a z Krakowa tylko Izba handlowa przesłali adresa z powinszowaniem. Po Polakach dokuczają najwięcéj trójjednego królestwa Słowianom, zwłaszcza, że przez wybory dosyć się posłów narodowców na sejm zagrzebski dostanie. Dr. Gaj nestor literatów, gorący patryota i męczennik sprawy słowiańskiéj w Chrobacyi i Dalmacyi, który od 40 lat ciągle pracował nad połączeniem się Słowian, umarł paraliżem ruszony. Posła z Gorzycy na sejm zagrzebski p. Cernego, gdy na zgromadzeniu wyborców się tłómaczył ze swéj niemiecko-poselskiéj czynności, wyborcy słowiańscy poszturchali i szczęściem że uciekł zdrów, ale za to byłemu ministrowi hr. Hohenwarth świetną wyprawili owacyę, chociaż to Niemiec. Przybył do dóbr swoich Rawno (Raunach) w Korytanach pół mili od stacyi kolei żelaznéj St. Petro, gdzie go proboszcz ze Zagoria na czele licznie zgromadzonego ludu serdecznie przywitał. Te owacye Cernowi a Hohenwartowi wywołane wiedeńskim dziennikom psują krew. N. fr. Presse np. z powodu żalu z jakim przyjęli południowi Słowianie wieść o smutnym końcu wyborów w Czechach mówi: „Odbicie się takich wrażeń w oddali udowadnia, że istnieje tajemnicza nić, która łączy Zagrzeb z Pragą. Jak Czesi zapewne na bardzo długo będą musieli chować nietkniętą koronę Śgo. Wacława, tak i chrobackim narodowcom nic innego nie pozostanie, jak marzenia o świetności Słowian na południu aż do lepszych czasów zagrzebać.

We węgierskich częściach Węgier wybory wydadzą przeważnie posłów Deakistów; gdzie niegdzie liberalni dobrowolną umową godzą się z wybornie uorganizowanemi komisyami wyborczemi deakistów, ażeby przeprowadzić swoich: jednego lub dwóch posłów, a zwykle nawet nie kuszą się o stawianie współzawodników. We Wielkim Beskereku zdarzyło się, że deakiści trzema głosami przeparli Serbów dla tego tylko, że Niemcy wstrzymali się od głosowania. Narodni listy wczorajszy i przedwczorajszy Politik, Posel z Prahy, Czech, Pokrok i wszystkie inne czeskie dzienniki wychodzące w Pradze pokonfiskowano, za ogłoszenia protestu podanego przez hr. hr. Clam Martinica i Kaunitza wraz z rekursem.

Podaliśmy według Słowa wiadomość o agitacyach Komitetu słowiańskiego kijowskiego wymierzonych na Galicyę. Z tego samego źródła wyjmujemy szczegóły dotyczące innych spraw tegoż. komitetu

Dla bliższego poznauia stosunków bukowińskich Komitet prosił konsula rosyjskiego w Czerniowcach p. Kira-Dinżana o wiadomości ze stanu religijno-moralnego, naukowego i gospodarczego ludności prawosławnéj na Bukowinie. Z Jego raportu okazało się, że Bukowińczycy są bardzo biedni i ciemni, że cerkwie mają wiele potrzeb, że w Czerniowcach istnieją dwa towarzystwa literackie: Ruska Biesiada i Zgoda. Pierwsze z tych stowarzyszeń składają księża i urzędnicy, drugie uczniowie gimnazyum. Konsul dla pierwszego towarzystwa upraszał o momoc pieniężną, ozaz doradzał wziąć na wychowanin do Kijowa jednego przynajmniéj Bukowińczyka. Zdaje zię, że to cała korzyść z konsulatów rosyjskich w Austryi, iż pomagają do propagandy panmoskiewskiéj w monarchii. Komitet raz jeszcze udał się do konsula celem bliższego porozumienia.

Tyle co do Bukowiny, daléj rzecz idzie o Rusinach węgierskich. Zawiązali oni w r. 1866 towarzystwo literackie św. Wasyla Wielkiego, które pragnęło zbudować dla siebie dom własny w mieście Unghwar, na co komitet zbiera fundusze. Natomiast Towarzystwo oświadcza, że będzie nauczało w domu swoim po rosyjsku.

Książe Jerzy Lobkowic zwołał wszystkich urzędników Prezydyum wydziału krajowego i pożegnał ich jako marszałek.

— 24 kwietnia. Przy dzisiejszém otwarciu sejmu nie stawili się posłowie Czescy. Marszałek ks. Auersperg w swych mowach niemieckiéj i czeskiéj wzywał do zatknięcia sztandaru prawowitości, ażeby przywrócić pokój (?) z monarchią i zaradzić dotychczasowéj bezpłodności sejmowych obrad. Namiestnik br. Koller radował się nad składem obecnéj Izby dającéj rękojmię, iż czysto prawowiernemi interesami kraju i państwa skutecznie się zajmie. Poczém zgromadzeni posłowie trzykrotne wznieśli „Niech żyje!“ Cesarzowi, Cesarzowéj, arcyksiężniczce Gizelli i jéj narzeczonemu.

FRANCYA.

— Paryż, 24 kwietnia. Umysły zaniepokoiły się nieco słabością p. Thiersa. Prezydent cierpi na zapalenie, które dotąd bynajmniéj nie jest niebezpieczném, ale mu mowę utrudnia. — Z drugiéj strony publiczność nie da sobie wybić z głowy, że jeżeli p. Thiers nie chciał ażeby projekt o wojskowości teraz przyszedł na stół; jeżeli utrzymywał, że niektóre rozprawy nie powinnyby wyjść po za próg komisyi; jeżeli wreszcie radził, ażeby je do trzech tygodni odroczono, wszystko to czynił z powodu groźnéj postawy Prus, które lada chwila przez posła swego p. Arnim, notę w tym duchu wystosują (Czyliżby istotnie było coś prawdy w tych wszystkich przypuszczeniach)?—Na giełdzie kursa trzymają się tak nizko jak niemal za najgorszych czasów komuny.

W sprawie arcybiskupa paryzkiego, który był wydał proklamacyą o nieomylności papiezkiéj, nie otrzymawszy na to uprzedniego od rządu upoważnienia, minister oświaty i wyznań miał napisać list do arcybiskupa. W liście tym p. Juliusz Simon powiada, że nie przedsięweźmie żadnych środków prawnych, ponieważ niniejsze ogłoszenie jest tylko dalszym ciągiem tego, które ks. biskup Guibert w Tours i jednocześnie wielu innych biskupów francuzkich było uczyniło, podczas kiedy okoliczności nie dozwalały temu stawić przeszkody. Następnie minister dodaje, że Rada stanu nie jest źreorganizowaną i miejsce jéj zajmuje prosta komisya, któréj trudnoby było tak ważną sprawę powierzyć; z tém wszystkiem ostrzega arcybiskupa, że rzecz która się stała nie ma być w żaden sposób uważaną za prejudykat, któryby usprawiedliwić mógł na przyszłość podobnego rodzaju wystąpienia.

Mimo zapewnień Times'a i innych dobrze powiadomionych dzienników o ciągłéj ruchliwości bonapartystów, oni przeciwnie od ruchu politycznego usuwać się zdają. P. Rouher ma objąć „Kantor eskontowy“ p. Genteur zaś b. prezes sekcyi w Radzie stanu ma zostać dyrektorem „Kredytu komunalnego.“ Zkąd inąd wiadomo, że p. Haussmann stoi na czele „Kredytu ruchomego“ a p. Lefèvre Duruflé na czele „Kredytu przemysłowego, przyczém jest wice-prezesem „Kredytu szwajcarskiego.“ P. Rouher jest zwolennikiem wyniesienia na tron Napoleona IV, nie pierwéj jednak aż w czasie dojścia jego do pełnoletności. Możnaby zatem sądzić, że obecnie w obozie bonapartystów opinia ta przeważyła i ci panowie będą mogli tymczasem oddać się swoim zajęciom finansowym.

Dzienniki podają dzisiaj w całéj rozciągłości mowę jaką p. Guizot miał zeszłéj soboty w Oratoryum protestanckiem. Wczorajsze nasze wiadomości w téj mierze winniśmy sprostować o tyle, że minister oświaty z roku 1833 stanowczo za przymusem szkolnym się oświadczył. Zdarzyć się może — powiada — że stan społeczeństwa i stan umysłów uczynią przymus szkolny słusznym, zbawiennym i potrzebnym. Na tym punkcie dzisiaj właśnie jesteśmy; ruch na rzecz nauki elementarnéj przymusowéj jest szczery, poważny, narodowy; w Niemczech, w Szwajcyi, w Danii, w większéj części Stanów zjednoczonych Amerykańskich nauka elementarna jest obowiązkową, a cywilizacya najlepsze ztąd odniosła owoce. Francya i jéj rząd mają słuszność, że tę zasadę przyjmują.

Niewiasty małego miasteczka Altkirch (zabrany departament Górnego Renu) przesłały na ręce Prezydenta 6 tysięcy czterysta franków składki „jako słaby dowód jednozgodnych uczuć tamtejszéj ludności.“

— Wersal, 24 kwietnia. Komisya Zgromadzenia narodowego do rozpatrzenia układu pocztowego niemiemiecko-francuzkiego wysłuchała dzisiaj raportu swego referenta p. Fortou, nie powzięła jednak żadnego postanowienia. Podług pewnych wiadomości rząd niemiecki pragnie przedłużenia terminu ratyfikacyi tylko do dnia 15 maja. Przy nowych wyborach do biur Zgromadzenia narodowego, które dzisiaj się odbywały, książe Aumale nie został przewodniczącym w dawném swojém biurze wybrany.

HISZPANIA.

— Madryt, 24 kwiet. Dotykając stósunków z mocarstwami zagranicznemi, mowa tronowa wspomina jeszcze, że w Venezueli poseł hiszpański miał zajście, rząd jednak tamtejszy dał co prędzéj najbardziéj uspokajające objaśnienia. Należy się zatém spodziewać, że wypadek ten pokojowych stósunków z amerykańską rzecząpospolitą nie zakłóci. O rokoszu karlistów tak się mowa tronowa wyraża: Stronnictwo, które nie uznaje nowożytnego prawa i jest najzawziętszym nieprzyjacielem konstytucyi, jaką naród hiszpański mocą swego wszechwładztwa sam sobie nadał, pokonane przy wyborach zbrojny rokosz w niektórych prowincyach podniosło. Rząd przedsięwziął najenergiczniejsze środki celem szybkiego stłumienia powstania. Przekonał się on ze smutnego doświadczenia, jak złe skutki pociągnęła za sobą łagodność, jaką w różnych okazyach poprzednie rządy okazywały, zatém przy karaniu nieprzyjaciół wolności okaże się nieubłaganym. Mowa tronowa kończy się następującemi słowy króla: „Będę się trzymał postanowień Izb. One wskażą mi drogę i dodadzą zaufania, ażebym moje poglądy z zapatrywaniem się szlachetnego i wielkomyślnego ludu hiszpańskiego zespolić potrafił. Jak to już przy innéj uroczystéj sposobności nadmieniłem, jam się narodowi nie narzucił. Nigdy jednak nie zarzucą mi, żem opuścił stanowisko, które z woli ludu hiszpańskiego zajmuję; podobnież nie zapomnę o obowiązkach, przez ustawę na mnie włożonych. Obowiązki te spełnię z wiernością i wytrwaniem, które od czci mojego imienia są nie odłączne.“

— 24 kwietnia. Jak Iberia donosi, pod Monteagudo (Nawara) pobitą została banda karlistów, przyczém 30 jeńców wzięto.

TURCYA.

Spór pomiędzy Bułgarami a Grekami trwa dalej z tą samą gwałtownością, mimo, że poseł moskiewski doradza pierwszym, aby czynili ustępstwa Grekom. W wielu okolicach, gdzie jest mięszana ludność grecko-bułgarska, Bulgarzy owładnęli cerkwiami, które Grecy za swoją własność uważają. Z drugiéj strony mieszkańcy Warny i innych miast wyłącznie przez Greków zamieszkanych, które według planu patryarchy miały należeć do bułgarskiego egzarchatu, jawnie oświadczyli przywiązanie swoje do ekumenicznego kościoła i postanowienie, że nie będą podlegali duchownéj supremacyi Bułgarów.

Korespondent Gazette des Etrangers z Konstantynopola pisze: Główna uwaga całéj stolicy zwróconą jest na podróże książąt niemieckich i innych znakomitych cudzoziemców. Obecnie mamy w murach naszych słynnego jenerała amerykańskiego Shermana i syna prezydenta Granta. Jenerał Ignatjew miał już dawno jechać do Krymu, ale na wiadomość o przyjeździe księcia Fryderyka Karola, powstrzymał się z wyjazdem dla ciekawości.

CZARNOGÓRA.

— Cetynje, 25 marca. Maleńki ten kraik, który nigdy nie dźwigał żadnego obcego jarzma, ani Greków, ani Turków, ani Niemców, ani Włochów i jest dziewiczo-słowiańskim, ma swój dzienniczek: Czernogorac. Gazeta Kolońska poświęca mu dość długą korespondencyą, ciesząc się z tego, że jenerał bar. Rodic, gubernator Dalmacyi, objeżdżając „Pomorców sinego morza“ (Adryatyku) odwiedził i stolicę księcia Mikołaja, Cetynją, gdzie miał powiedzieć ostre kazanie Czarnogórcom za „niepokojenie rabusiowskie w granicach cesarstwa austryackiego.“ Na to się Czernogorac zdaje uskarżać. Czarnogórcom dostaje się naturalnie od Gaz. Kol. bardzo spora ilość obelg, jakiemi „wysoko ucywilizowany naród niemiecki, a obok niego angielski“ zwykł najłaskawiéj zaszczycać Słowian. „Szubieniczniki, rozbójniki, wichrzyciele,“ itp. przydomki sypią się jak grad, a nawet i Anglika zdanie o naszéj braci przytacza: „jest to naród, w którym każdy, który 16 roku dożyje, już dojrzał według europejskich praw na szubienicę.“ Byłaby i Kol. Gazeta, jak sama mówi, tą rabusiowską hołotą nigdy się nie zajmowała, gdyby nie to, że wystąpienie bar. Rodica dowodzi, że Austrya już się wyleczyła z choroby „umizgania się tym rozbójniczym narodowościom słowiańskim, co jest oznaką, że stanęła już silną na nogi.“ My dodamy z naszéj strony, że owe rabusiostwa w Dalmacyi i Rieckiem (Illyryi) są tego rodzaju, co rewolucya w Czechach, co niebezpieczeństwa autonomii w Galicyi, tj. wymarzone powody do niemczenia lub węgrzenia Słowian.

— 21 kwietnia. Mianowany komenderującym wojskami W. Porty w Albanii Rouf basza jest przyjazny Czarnogórcom, Bośniakom, Bułgarom i Serbom i dla tego spodziewa się rząd, że uśmierzy łatwiéj Albańczyków, których wzburzenie tylko surowości Mustafy baszy przypisać należy.

Ostatnie telegramy.

Wersal, 25 kwietnia. Zgromadzenie narodowe. P. Duval żąda od rządu objaśnienia względem udziału merów miast Angers i Havre w uroczystościach, podczas których domagano się rozwiązania zgromadzenia. P. Lefranc, ganiąc zachowanie merów, oświadcza, że merowie wstrzymywać się powinni od wszelkich demonstracyi stronniczych a rząd nie ścierpi żadnéj przeciw Zgromadzeniu narodowemu agitacyi. P. Duval cofnął następnie interpelacyą.

Londyn, 25 kwietnia. Izba niższa. P. Fawcett zaczepia rząd z powodu zachowania się jego w sprawie billu dotyczącego się uniwersytetu dublińskiego. Po przemowie kilku mówców oświadczających się za ponowieniem wniosku, broni p. Gladstone rządu odmawiając powtórnie naznaczenia terminu do obrad nad nim. P. Fawcett, cofając wniosek, oświadcza, że mimo to starać się będzie o to, by nad billem obradowano.

Neapol, 25 kwietnia. Minionéj nocy miał miejsce wspaniały wybuch Wezywiusza, krater jego podobny jest do morza płomieni, lawa płynie w rozmaitych kierunkach.

Nasze Pisma.

Czas konstatuje fakt, zresztą nie nowy, że podczas kiedy pierwszy raz od zaboru uczucie lojalności, nieuznane dotąd w Galicyi, zaczynało się budzić w tym kraju i dawać nie małą rękojmię bezpieczeństwa, Austrya dzisiaj „bardziéj się lęka zmarszczenia brwi p. Nowikowa, aniżeli niezadowolenia całéj Galicyi.“

Kraj powiada, że w obec nieprzychylnéj a tak potężnéj większości w radzie państwa nie pozostaje nam nic jak tylko „trwać na stanowisku odporném w kwestyi prawno-państwowéj.“ Czemuż Kraj przed półrokiem nie był tego zdania!

Gazeta Narodowa mówi, że „nadzieja lepszéj przyszłości sprowadziła Galicyą z drogi pracy.“ Mimo cały szacunek, jaki mamy dla zacnego pisma lwowskiego, wyznajemy, że to jego zdanie jest dla nas co najmniéj niejasném.

W tymże samym duchu Dziennik Polski pisze, że woli Flotwell'ów niż Pfeilów, woli niubłaganą nieprzyjaźń „jak powolne ale gruntowne(!) podkopywanie poczucia narodowego u Polaków.“ Ciekawa rzecz gdzie Dziennik widział tę próbę, bo jużci w Poznaniu żaden Pfeil dotąd nie był u steru.

Kuryer Poznański drukuje artykuł „Nowe marzenia,“ którego ostatniém słowém jest: „W pracę cichą, codzienną, towarzyską i społeczną, każdy w swojém kółku, każdy według sił swoich i powołania zamknijmy dziś nasz patryotyzm i naszą politykę; to dziś nasze jedyne zadanie.“

Podobnie w replice na list księcia kanclerza do majstra szewskiego w Gostyniu, — Orędownik woła: „radźmy więc sami o sobie, bo byt naszéj społeczności na naszych spoczywa ramionach.“

Z powodu owego sławnego listu, Przyjaciel ludu w swoim jędrnym i dobitnym języku tak po prostu a trafnie się odzywa: „Ucz jeno, ty ojcze i matko, dzieci w domu po polsku i każ im przy pacierzu zanosić za polski naród i za całą Polskę modlitwę, powtarzaj im i tłómacz, że je P. Bóg Polakami stworzył, to téż i Polakami zostaną u P. Boga na opiece i na zawołaniu do szczęśliwéj przyszłości! Co tam wszystko inne! Tém będziemy, czém my chcemy i czém się sami zrobimy!“

Wiadomości kościelne.

X. Tomasz Hejnowicz dotychczasowy dyrektor Domu Demerytów w Osiecznie, otrzymał instytucyą na plebanią w Czerwonéj wsi. Na wakujące beneficyum w Wilkowie polskim otrzymał prezentę X. Kośmider wikar. z Niepartu. X. Marker pleb. odrezygnowawszy plebanią w Krzycku obejmuje beneficyum w Świdnicy Dek. Wschowskiego. Na plebanią w Krzycku otrzymał komendę X. Dziekan Veith z Brenna c. fac. subst. X. Gintrowicz odrezygnował plebanią w Świdnicy i został przeznaczony na wikaryat do Nakła. W zakładzie tutejszym chorych u Sióstr miłosierdzia rozstał się z tym światem po długiéj chorobie X. Augustyn Warmiński dnia 15 kwietnia.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

— **Poznań**, 26 kwietnia. Zarządzone przez tutejszą królewską rejencyą **nadzwyczajne rewizye** szkół elementarnych rozpoczęły się około połowy bieżącego miesiąca a potrwać mają do połowy maja. Rewizorami są wszyscy prawie landraci; nadmienić nam wszakże wypada, że landrat pojedyńczy nie rewiduje szkół swego powiatu lecz jednego lub dwóch powiatów sąsiednich. I tak rewiduje landrat powiatu inowrocławskiego p. Wilamowitz-Möllendorf szkoły powiatu czarn. Ma się to przyczynić do tém większéj bezstronności w ocenianiu czynności pojedyńczych nauczycieli.

— **Tellus'owa Spółka** pod firmą Bniński, Chłapowski, Plater et comp, odbyła walne zebranie stósownie do § 46 Ustawy. Przewodniczył bar. Graave, powoławszy p. Ruszczyńskiego na sekretarza, a pp. Ziołeckiego i Cichowicza na skrutatorów. Z członków rady nadzorczéj byli przytomni. Hip. Turno Włodzim. Wolniewicz, Ign. Moszczeński, Ernest Świniarski. Członków 36 tu reprezentowali kapitał akcyjny 183,000 tal. dostateczny do prawomocnego walnego zebrania według § 53 ustawy.

Po odczytaniu pr5tokółu ostatniego walnego zebrania z d. 19 marca i przyjąwszy porządek dzienny, po żywych rozprawach ostatecznie uznano skutecznem, ażeby 1) puścić w bieg 2,500 akcyi po 200 tal. czyli 500,000 tal, płatne po 80% natychmiastowe za akcyą, a następnie po 40 tal. co pół roku. 2) dzielić się zyskami tak, ażeby $^1/_6$ zamiast $^1/_4$ na 4% przyłączano do rezerwowego funduszu, a oddzielać $^1/_2$ na dywidendy; 3) zgodzić się na udzielanie kredytu na poprawę gospodarstw rólniczych o co ponownie się domagał p. Wolniewicz.

— Dnia 11 grudnia 1868 r. znaleziono na Zielonym placu **chłopca** 6letniego, ubranego w łachmany i tylko po polsku mówiącego. Powiedziawszy, że mu na imię Kaspar, wymieniał jeszcze nazwiska Chludowo — wieś pod Poznaniem — i Janicki; innych o swém pochodzeniu rodzicach podać nie mógł szczegółów prócz tego, że rodzice ci mieszkali we wsi i często gościniec odwiedzali. Wszelkie starania, by wyśledzić pochodzenie a rodziców tego chłopca były dotąd daremne.

— Właściciel Łącznego młyna dostawi na wystawę w maju się tu odbyć mającą najcięższego prawdopodobnie **wieprza:** waży on już teraz podobno 11 cent. Przy téj sposobności nadmieniamy, że dnia 14 maja odbędzie się w Gostyniu targ na bydło opasowe.

— **Ciało dziecięcia** znaleziono wczoraj w Warcie wiszące u tratwy, i odniesiono do lazaretu miejskiego.

— Od **listów** przesyłanych do żołnierzy, stojących w pułkach do armii okupacyjnéj we Francyi należących nie opłaca się żadne portoryum. Listy te wszakże zaopatrzone być powinny oprócz z adresu w wyraźne nazwisko odsyłającego i w dodatek „Feldpostbrief.“

— W nocy z środy na czwartek skradziono z wagonów towarzystwa kolei górnoszlązkiéj na tutejszym dworcu stojących znaczną **ilość owsa**. Sprawców kradzieży po części już pochwytano, są niemi głównie kobiety z Jerzyc.

— Hotel garni Tilsner'a kupił za 120,000 tal. p. Bronikowski.

(P) **Kłecko**, 23 kwietnia. (Kolacya — Posada burmistrza.) P. Dr. Zielewicz pożegnał nas przed trzema tygodniami, przenosząc się na stałe mieszkanie do miasta Wągrówca; oceniając zasługi, oddane w czasie jego tu pobytu dla społeczeństwa naszego, urządziła tutejsza Spółka pożyczkowa wspólną wieczerzę dnia 21 m. b., aby przez to osobą swego byłego dyrektora i głównego organizatora uczcić, oraz dać mu choć słaby dowód wdzięczności. Zebranie było dość liczne, a co najpiękniejsza, że wszystkie niemal stany i zawody miały swych reprezentantów z wyjątkiem stanu duchownego, który zapewne dla swych obowiązków brać udziału nia mógł. Zabawa trwała dość późno we wieczór a odbyła się z jak największą harmonią, spokojnością i wesołością umysłów. Zajmowali w rozmaitych przedmiotach głosy: p. Wojciech Fischbach, teraźniejszy dyrektor Spółki, prezes p. Jordan z Popówka i dr. Zielewicz. Ostatni zalecał najściślejsze zbratanie się klas wszystkich, — zbicie się w jednę nierozdzielną masę, ażeby niby obronny obóz wszelkie ataki nieprzyjacielskie wytrzymać mogły. Całe zgromadzenie uznało w zupełności doniosłość słów mówcy; — daj Boże, żeby się ziściły!

Na widok siedzących przy jednym stole szlachcica, mieszczanina i w prostém polskiém ubraniu włościana, spełniających jeden drugiego zdrowie i ściskających sobie dłoń bratnią, staną nam żywo przed oczy owe błogie czasy piastowskie, serce się roczuli i łza mimowolnie tryśnie.

Przyzna każdy, że pięknaby zaiste była rzecz i w błogie wyniki obfita, gdyby częściéj urządzano podobne zabawy. Na téj zabawie zebrano na wezwanie p. Czarnieckiego 5 tal. 2 sgr. 6 fg. na oświatę ludową; — nie można się więc skarżyć na brak dobrych chęci i obojętność dla spraw publicznych.

Tutejszy burmistrz p. Grossmann, gorliwy patryota pruski, został za rozmaite nie bardzo honorowe podobno przestępswa skazany przez sąd powiatowy w Gnieźnie na półroczne więzienie, kasacyą z urzędu i na zostawanie przez rok cały pod policyjnym dozorem. W interesie dobra tak własnego jak ogólnego zwracamy niniejszém uwagę naszych ziomków na ten wakans, ażeby jak najspieszniéj się zgłaszali o tutejszą posadę burmistrzowską, zanim rząd swego kandydata narzuci.

Miasto nasze jest także jeszcze bez lekarza, — a praktyka bardzo piękna, — jak to poświadczyć może p. Zielewicz, który tu przez kilka lat zamieszkiwał.

Przy dalszém ciągnieniu 4 klasy 145 król. pr. loteryi klasowéj padły:

1 wygrana 5000 tal. na nr. 72,581.

2 wygrane po 2000 tal. na nr. 22,918 i 77,344.

4 wygranych po 1000 tal. na nr. 7498 8936 9836 9871 9889 10,538 11,285 12,472 13,634 13,905 14,085 14,474 17,990 18,235 18,996 20,644 22,115 22,307 23,491 24,682 30,642 31,089 33,995 34,604 36,124 38,566 41,377 43,695 44,222 49,035 53,154 56,110 56,593 60,872 61,123 62,239 67,196 68,049 70,363 80,030 82,090 83,714 i 90,306.

60 wygranych po 500 tal. na nr. 125 2766 4953 5076 9444 12,192 12,346 15,840 18,921 19,915 20,294 21,182 21,880 26,084 27,861 28,492 28,982 29,122 29,356 29,730 31,159 32,556 33,825 34,357 35,854 37,816 39,153 39,185 39,293 40,035 41,030 41,187 42,539 43,727 44,262 44,294 44,412 44,529 45,924 46,076 50,511 54,730 56,935 57,486 59,879 61,088 66,238 69,452 73,230 74,110 75,787 76,348 76,357 76,693 77,156 77,811 80,940 81,124 84,344 i 87,557.

65 wygranych po 200 tal. na nr. 80 1084 3776 4310 5357 8929 9905 11,511 12,099 12,147 43,402 14,994 18,506 20,480 20,576 21,600 22,028 25,360 26,171 26,831 28,037 29,568 30,210 30,601 31,079 32,216 32,276 32,345 35,619 37,893 37,941 40,361 41,133 44,626 44,673 45,035 46,803 46,840 50,387 51,629 52,365 53,078 57,966 58,847 59,645 59,662 59,763 59,868 60,771 62,214 62,878 62,905 67,640 72,395 73,013 75,253 78,011 82,506 83,491 86,406 86,472 92,675 93,507 94,315 i 94,533.

Berlin, dnia 25 kwietnia 1872.

Król. jeneralna dyrekcya loteryi.

Gospodarstwo, handel i przemysł.

Wrocław, 25 kwietnia. I w tym tygodniu powietrze ciepłe i dosyć przekropne wpływa jak najkorzystniéj nie tylko na oziminy ale i na wiosenne siewy, które się bez przerwy z wszelką swobodą odbywać mogą. To téż i siew owsa i grochu już prawie wszędzie jest ukończonym, a sadzenie kartofli bardzo szybkim postępuje krokiem. Przyszłe więc zbiory mogą zaiste jak najpiękniejsze wzbudzać nadzieje, a jeżeli pomimo tego w handlu zbożowym tak stałe zapanowało usposobienie, to wszakże tylko ztąd pochodzić może, że dzisiejsze zapasy już całkiem przestały wzbudzać zaufanie i że nadal w obniżenie cen już nikt nie wierzy.

Z Nowego Yorku piszą, że tam ceny zboża wprawdzie powoli ale stanowczo ku podwyżce dążą i że eksport do Europy codzień się niepodobniejszym staje, tém bardziéj, że niektóre prowincye północnych Stanów z powodu przeszłorocznych złych urodzajów dość znacznego potrzebują dowozu.

Z Anglii i tym razem potwierdza się wiadomość, że dowozy na targ są bardzo słabe a że i dowozy morskie nie są tak wielkie, bardzo jest naturalną, że usposobienie w handlu coraz to większéj nabywa stałości.— Pięknego ziarna szczególnie brak jest nadzwyczaj wielki, a takie Anglii tylko jeszcze środkowa Europa dostarczyć może.

Z Paryża wywóz mąki mianowicie do północnych departamentów dotąd nie ustaje. Porta francuzkie, jak Havre, Nantes, Bordeaux i Marsylia, mają wywóz zboża daleko większy aniżeli ich dzisiejszy dowóz, tak że tamtejsze magazyny i spichrze codzień to więcéj się wypróżniają. We Francyi więc ożywienie w handlu już na dobre zapanowało i ceny wielkiéj stałości nabrały. Zresztą i w Belgii, Holandyi i Niemczech ruch się coraz większy wzmaga i ceny wszędzie widocznie wyższe.

Na naszéj giełdzie przy znacznêm ożywieniu notowano dzisiaj 1000 kilogr. (2000 f.) pszenicy na ten miesiąc 78 tal.; tyleż żyta na ten miesiąc i na kwiecień-maj $57^3/_4$ tal.; na maj-czerwiec i czerwiec-lipiec $56^3/_4$ tal.; na lipiec-sierpień $55^3/_4$ tal.

I na targu naszym bardzo dobre panowało usposobienie, i ceny wszelkiego zboża utrzymały się stale. Notowano:

Pszenicę za 100 kilogr. (200 f.)	białą	$6^1/_2$ — $8^1/_6$	tal.
" " "	żółtą	$6^1/_2$ — $7^{11}/_{12}$	"
Żyto " "		$5^1/_2$ — $5^{11}/_{12}$	"
Jęczmień " "		$4^5/_6$ — $5^1/_4$	"
Owies " "		$4^1/_3$ — $4^2/_3$	"
Groch " "		5— — $5^2/_5$	"
Wykę " "		$4^1/_3$ — $4^2/_3$	"
Łubin " "	żółty	$2^5/_6$ — 3—	"
" " "	niebieski	$2^3/_4$ — $5^{11}/_{12}$	"
Koniczynę za 50 kilogr. (100 f.)	białą	13— —20—	"
" "	czerwoną	11— —18—	"

Okowitę słabiéj, za 100 litrów (100 f.) 100%. Tral. w miejscu $23^1/_3$ tal., na ten miesiąc i na kwiec.-maj 23 tal., na maj-czer. $22^5/_6$ tal., na czer.-lip. $23^1/_2$ tal.; na lipiec-sierpień $23^1/_2$ tal.

Banknoty austr. 90 za 150 flor.

Banknoty rosyjskie $82^1/_8$ za 90 rub.

Bank Rólniczo-Przemysłowy Kwilecki, Potocki i Sp
Filia Wrocławska.

Giełda poznańska, 26 kwietnia.

Poznańskie $3^1/_2$% listy zastawne 95 tal. płacono. — Poznańskie 4% nowe listy zast. $91^3/_4$ tal. żąd. — Poznańskie listy rentowe $93^1/_2$ tal. żąd. — Pozn. 5% obligacye prow. — tal. płac. Pozn. 5% obligacye powiatowe 100 pł. — Poznańskie $4^1/_2$% oblig. powiatowe — tal. płac. — Oblig. pozn. mel. Obry — pł. — Obl. miejsk. II em. $4^1/_2$% — — tal. pł. — Oblig. miejsk. 5% 100 tal. pł.— Pruskie $3^1/_2$% obl. państ. — pł. Rosyjskie banknoty $81^5/_6$ tal. płac. — Półn.-niemiecka pożyczk. związkowa $100^7/_8$ tal. żąd.

Żyto: (pr. 1000 kilo) wypowiedziano 100 węcpli; na wiosnę $55^3/_4$— — na kwiec. $55^3/_4$— — kwiec.-maj $55^3/_4$ — — maj-czerwiec $55^3/_4$, czerw.-lipiec $55^3/_4$, lipiec-sierpień 54 tal. pł.

Okowita: z beczką: (pr. 100 litrów — 10,000% Tralles.) wypow. — kwart; na kwiecień $22^7/_{15}$, maj $22^1/_2$, czerwiec $22^3/_4$, lipiec 23, sierpień 23 wrzesień — tal.

Cena regulacyjna na wiosnę i kwiecień, Żyto: $55^3/_4$; Okowita $22^7/_{15}$.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu, dnia 22. kwietnia 1872 roku.		CENY: Najwyż.			Średnia.			Najniższa		
		tal.	sgr.	fen.	tal.	sgr.	fen.	tal.	sgr.	fen
Pszenicy pięknéj, szefel po	42 kil.	3	12	6	3	5	—	3	2	6
" średniéj "	42 "	3	1	3	3	—	—	2	28	9
" pośledn. "	42 "	2	27	6	2	25	—	2	22	6
Żyta ciężkiego "	40 "	2	6	—	2	5	—	2	3	9
" średniego "	40 "	2	2	6	2	1	3	2	—	
" pośledn. "	40 "	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia wielk. "	37 "	—	—	—	—	—	—	—	—	—
" drobn. "	37 "	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Owsa "	25 "	1	7	6	1	5	—	1	2	6
Grochu do gotow. "	45 "	2	10	—	2	8	9	2	7	6
Grochu na paszę "	45 "	2	6	—	2	5	—	2	4	—
Rzepiu zimowego "	45 "	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepiku zimowego "	37 "	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego "	37 "	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Tatarki "	35 "	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Kartofli "	50 "	—	28	—	—	25	—	—	24	—
Wyki "	45 "	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Łubinu żółt. "	45 "	—	—	—	—	—	—	—	—	—
" niebiesk. "	45 "	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Koniczyny czerw. cent. po	50 "	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Koniczyny białéj "	50 "	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Giełda berlińska, 25 kwietnia.

Pszenica: per 1000 kilo w miejscu 69—84 tal. wedle gat. żąd. na kwiecień i kwiec.-maj $83^1/_2$—84 maj-czerw. 81—$^1/_4$—82 czer-lip. $80^3/_4$—$81^1/_2$ tal. pł. Żyto per 1000 kilo w miejscu 53—56 tal. wedle gat. żądano; pośl. 52—$^1/_2$ piękne 54—$55^1/_4$ tal. płac., na kwiecień i kwiecień maj $54^3/_4$—56 maj czerw. 55—$56^1/_4$—$^1/_8$ czerw.-lip. $55^1/_2$—$56^3/_8$—$^1/_4$ tal. płac. Jęczmień per 1000 kilo mały i wielki 45 — 60 tal. wedle gat. żąd. Owies per 1000 kilo w miejscu 42—51 tal. wedle gat. żąd.; wschodnio-pruski 42—45, pomorski 46—47tal. z kolei pł.; na kwiecień i kwiec. maj $47^3/_4$—$^3/_8$ maj czerw. $47^3/_8$—$^1/_8$ tal. płac. Groch per 1000 kilo do gotow. 50 — 57 tal., na paszę 45 — 48 tal. Rzep per 1000 kilo — tal. Rzepik—tal. Olej rzepiowy per 100 kilo w miejscu 24 tal., na kw. i kwiec. maj $23^{13}/_{24}$ — $^1/_{12}$ — $^1/_4$ maj czerw. 23—$22^5/_6$ wrześ.-paźdz. $23^1/_8$—23 tal. płacono. Oléj lniany per 1000 kilo w miejscu $25^2/_3$ tal. Olej skalny per 100 kilo w miejscu $12^1/_2$ tal.; na kw. i kwiec. maj 12 tal. pł. Okowita per 100 kilo po 100% = 10000% w miej. bez beczki 23 tal. 5—4sgr. pł.; na kwiec., kwiec.-maj i maj-czer. 23 tal. 7—5—6 sgr. czerw. lip. 23 tal. 8—10 sgr. pł.

Mąka. Berlin, 25 kwietnia. Mąka pszenna per 100 kilo netto bez cła nr. 0. 11—$10^1/_3$ tal., nr. 0. i 1. $10^1/_6$ — $9^5/_6$ tal., rżana nr. 0. $8^5/_{12}$—$7^5/_6$ tal.. nr. 0. i 1. $7^5/_6$—$^5/_{12}$ tal.

Giełda wrocławska, 25 kwietnia.

Konicz. czerw. per 100 kilo, dobrze się trzyma; pośl. 24—26, średn. 28—31, piękn. 33—36, wys. piękn. 37—39 tal. Koniczyna biała: per 100 kilo stale; pośl. 26—30, średn. 32—35, piękn. 37—40, wys. piękn. 42—45 tal. Żyto per 1000 kilo niżéj; na kwiec. i kwiec.-maj $57^3/_4$ żąd., maj-czerw. 57—$56^5/_8$—$^3/_4$, cz.-lip. $56^3/_4$ tal. płac. Pszenica per 1000 kilo na kwiec. 80 talar. żąd. Jęczmień per 1000 kilo na kwiec. $49^1/_2$ tal. żąd. Owies per 1000 kilo na kwiec. i kw.-maj $46^1/_4$ żąd., maj-czerw. $46^1/_2$ tal. płac. Rzep per1000 kilo na kwiec. 118 tal. płac. Olé. rzepiowy per 100 kilo słabiéj; w miejscu 25 tal. żąd., na kw i kw.-maj $24^1/_3$ żąd., maj-cz. $23^1/_3$, wrzes.-paźdz. 23—$22^8/_8$—$^5/_6$ tal. pł. Okowita per 100 litrów po 100% słabiéj; w miejscu $23^1/_2$ tal. żąd., 23 płac.; na kw. i kwiec.-maj 23—$22^5/_6$, maj-czerw. $22^5/_6$ pł., czer.-lip. $23^1/_3$ tal. żąd.

Na targu

W tal., sgr. i fen. za 100 kilogramów.

Towar: piękny średni pośledni

Postanowienia kom.-polic.	tal	sg.	fn.	tal	sg.	fn.	tal	sg.	fn.	tal	sg.	fn.	tal	sg.	fn
Pszenica biała	7	27	—	8	3	—	7	12	—	6	20	—	7	2	—
" żółta	7	19	—	7	25	—	7	9	—	6	15	—	6	28	—
Żyto	5	—	—	5	26	—	5	20	—	5	16	—	5	18	—
Jęczmień	5	—	—	5	4		4	26	—	4	20	—	4	23	—
Owies	4	18	—	4	20	—	4	16	—	4	12	—	4	14	—
Groch	5	8	—	5	14	—	4	26	—	4	6	—	4	15	—

Kursa telegraficzne.

Szczecin 26 kwietnia 1872.

Stan powietrza: —
Pszenica: spok.
na wiosnę $80^1/_2$
na maj-czerwiec $80^1/_2$
Żyto: spok.
na wiosnę $54^3/_4$
na maj-czerwiec $54^1/_2$
na czerwiec-lipiec 55

Olej rzepiowy: mdło
w miejscu $24^2/_6$
na kwiecie-maj $23^1/_4$
na jesień $22^2/_3$
Okowita: mdło
w miejscu $22^{11}/_{12}$
na wiosnę 23
na maj-czerwiec $23^1/_{24}$
czerw.-lipiec $23^1/_6$

Berlin, 26 kwietnia 1872.

Stan powietrza: posępn.

	kurs pocz.	kurs końc.		kurs pocz.	kurs końc.
Pszenica: spok.			Oléj skalny:		
na kwiecień-maj	$83^7/_8$	—	w miejscu	$12^1/_2$	—
na czerwiec-lip.	$81^1/_4$	—			
Żyto: spok.			March. poz. K. Ż.	$58^7/_8$	—
na miejscu stale	55	—	Pruskie oblig. p.	—	—
na kwiecień-maj	56	—	Nowe pozn. lis. z.	—	
na maj-czerwiec	56	—	Pozn. rent. listy	—	—
na czerw.lipiec	$56^1/_8$	—	Kolej żel. państ.	120	—
w miejscu stale	$23^1/_4$		Lombardy . .	119	—
Oléj rz. spok.		—	Austr. losy z 1860	—	—
na kwiecień-maj	$23^1/_6$	—	Włoska renta .	$66^3/_4$	—
na maj-czerwiec	—	—	Amerykany	$96^1/_2$	—
na wrześ.-paźdź.	23	—	Austr. akcye kre.	$197^3/_4$	—
Okowita: spok.	—		Pożyczka tureck.	$51^1/_2$	—
na kwiecień-maj	23 6	—	$7^1/_2$ % Rumuny	—	—
na lipiec-sierp.	23 20	—	Pol. listy likwid.	—	
na wrzes.-paźdz.	20 20	—	Rossyj. banknoty	—	
Owies: spok.			Austr. renta sreb.	—	
na kwiecień	—	—	Usposb: bar. moc.		

Redaktor: E. Michałek.

Kurs papierów na giełdzie.

Berlin, dnia 25 kwietnia 1872.

Papiery niemieckie.

Dobrow. poż. państw.	$4^1/_2$	$100^1/_8$ pł.
Poż. państw. z r. 1859	5	$100^1/_8$ pł.
Obligi długu państwa	$3^1/_2$	$90^5/_8$ pł.
Prem. poż. pańs. z 1855	$3^1/_2$	$121^5/_8$ pł.
Oblig. miasta Berlina	5	$103^1/_2$ pł.
dito	$4^1/_2$	$100^3/_4$ pł.
dito	$3^1/_2$	$83^1/_4$ pł.
Wrocławskie	$4^1/_2$	— pł.
Listy zast. wsch. pr.	$3^1/_2$	85 pł.
dito	4	94 pł.
dito	$4^1/_2$	$100^5/_8$ pł.
dito	5	$100^1/_8$ pł.
Poznańskie (nowe)	4	$91^1/_2$ pł.
Szląskie	$3^1/_2$	$85^5/_8$ pł.
dito lit. A.	4	— pł.
dito nowe	4	— pł.
Zachodnio-pruskie	$3^1/_2$	$82^1/_4$ pł.
dito	4	92 pł.
dito	$4^1/_2$	$99^5/_8$ pł.
dito II serya	5	$101^1/_2$ żąd.
dito dito	4	92 pł.
Listy rent. poznańskie	4	$93^1/_4$ pł.
dito pruskie	4	$94^3/_4$ pł.
dito szlązkie	4	$96^1/_4$ pł.

Zagraniczne papiery.

Austr. renta sreb.	$4^1/_5$	$63^3/_8$ pł.
dito papier.	$4^1/_5$	$57^7/_8$-$^5/_8$ pł.
Austr. losy z r. 1854	4	$88^1/_2$ żąd.
dito losy z r. 1858	—	$113^3/_4$ pł.
dito losy z r. 1860	5	$91^7/_8$ pł.
dito losy z r. 1864	—	$88^1/_2$ pł.
Rosyjsk. polsk. obl. sk.	4	76 pł.
Plsk. crt. lit. A à 300 złp.	5	95 pł.
dto obl. cząst. à 500 złp.	4	102 żąd.
Polsk. listy zast. III em.	4	$74^1/_2$ pł.
dito nowe		$74^1/_2$ pł.
Polsk. listy likwid.	4	$62^3/_8$ pł.
Ameryk. pożycz. 1882	6	$96^1/_2$ pł.
Rumuńska pożyczka	8	— pł.
Rum. oblig. kol. żel.	$7^1/_2$	$54^3/_8$ pł.
Renta francuzka	5	$86^7/_8$ pł.
Włoska renta	5	67 pł.
Pożycz. tureck. z r. 1865	5	$51^5/_8$ pł. i żąd.

Akcye zakładowe kolei żelaznych.

Berlińsko-szczecińska	4	189 pł. i żąd.
Halls.-żóraw.-gubeńsk.	4	$64^7/_8$ pł.
Koléj po pr. brz. Odry	5	$117^3/_4$ pł.
Marchijsko-poznańska	4	$58^7/_8$ pł.
Dolnoszląz.-march.	4	$95^1/_2$ pł.
Górnoszl. kol. lit. A. C.	$3^1/_2$	$214^7/_8$ pł. i żąd.
dito lit. B.	$3^1/_2$	$188^3/_4$ pł.
Wsch.-pruska kol. poł.	4	49 pł. i żąd.
Starogardzko-poznańs.	$4^1/_2$	$99^1/_2$ pł.
Galicyjska Ludwika	5	114-$3^3/_4$-$^7/_8$
Austr.-franc. koléj pań.	3	$222^1/_2$
Austr. półn. zachodn.	5	$126^1/_4$-$5^3/_4$-6 pł.
dito koléj Rudolfa	5	$80^3/_8$ pł.
dito koléj połudn.	5	$119^3/_4$-$^1/_4$ pł.
Warszawsk.-wiedeńsk.	5	87 pł.
Elżbiety koléj zachod.	5	$111^1/_2$ pł.

Krajowe oblig. z praw. pierwsz.

Berlińsko-zgorzelicka	5	$102^1/_2$ żąd.
Marchijsko poznańsk.	5	$101^3/_4$ pł.
Górnoszląska lit. A.	4	— pł.
dito lit. B.	$3^1/_2$	— pł.
dito lit. C.	4	— pł.
dito lit. D.	4	93 żąd.
dito lit. E.	$3^1/_2$	84 żąd.
dito lit. F.	$4^1/_2$	$99^1/_8$ pł.
dito lit. G.	$4^1/_2$	$99^1/_8$ pł.
dito lit. H.	$4^1/_2$	$99^1/_8$ pł.
Górnoszl. koźlo-bogum.	4	94 żąd.
dito III emisya	$4^1/_2$	— pł.
dito IV emisya	$4^1/_2$	— pł.
dito IV emisya	5	103 pł.
Górnoszl. starog.-pozn.	4	— żąd.
dito II emisya	$4^1/_2$	— pł.
dito III emisya	$4^1/_2$	— pł.
Wsch.-prusk. kol. poł.	5	$101^1/_2$ żąd.
dito litera B.	5	$101^1/_2$ żąd.
Kol. po praw. brz. Odr.	5	$102^1/_2$ pł.

Zagraniczne oblig. z pr. pierwsz.

Gal. koléj Karola Ludw.	5	$92^3/_4$ pł. i żąd.
dito II emisya	5	$91^3/_8$ pł.
dito III emisya	5	$88^3/_4$ pł. żąd.
Lwowsko-czerniejow.	5	71 pł.
dito II emisya	5	$80^1/_2$ pł.
dito III emisya	$5^1/_2$	$74^1/_8$ pł.
Austr.-franc. koléj	$3^1/_2$	297 pł.
Warszaws.-wied. II em.	$5^1/_2$	$95^1/_8$ pł.
dito małe	5	— pł.
dito III emisya	5	$95^1/_8$ pł.
dito małe	5	— pł.

Akcye bankowe i banków kredytowych.

Pow. bank depozyt.	5	103 pł.
Berlińsk. stow. handl.	4	$157^3/_8$ pł.
Berlińsk. bank lomb.	5	$93^1/_4$ pł.
Berlińsk. bank mekl.	5	$117^1/_2$ pł.
Wrocław. bank dysk.	4	$147^3/_4$ pł.
dito wekslowy	4	$128^1/_2$ pł.
Gdańsk. stow. bank.	4	$104^5/_8$ pł.
Gdański bank pryw.	4	116 pł.
Darmstadzki bank	4	$187^1/_4$ pł.
dto zwany Zettelbank	4	$118^1/_2$ pł.
Desawski bank kred.	—	$12^3/_4$ pł.
Niemiecki bank narod.	5	$104^1/_2$ pł.
dto dto Unii	4	$124^5/_8$ pł.
Gotajski bank kred.	4	$114^1/_2$ pł.
Królew. bank pryw.	4	— pł.
Kwileckiego i Sp. bank	5	— pł.
Meiningski bank kred.	4	$173^3/_4$ pł.
Austryack. zakł. kred.	5	199-$^1/_4$-8 pł.
Austr.-niemiecki bank	5	$121^1/_8$ pł.
Wschodnio-niem. bank	4	$113^1/_2$ żąd.
Pomors. bank. ryc.	4	113 pł.
Poznańs. bank prow.	4	114 pł.
Szląskie stow. bank.	4	$176^3/_4$ pł.
Szczeciń. bank stowarz.	4	104 pł.

Moneta w złocie, śrebrze i papierach.

Fryderyksdory		$113^7/_{12}$ pł.
Korony złote		9. 6 pł.
Suwereny		6. $22^1/_4$ pł.
Luidory		$110^1/_8$ pł.
Napoleonsdory		5. $10^1/_4$ pł.
Imperyały		5. 15 pł.
Dolary		1. $11^7/_8$ pł.
Złoto w sztab. fnt celny		$460^1/_2$ pł.
Srébra funt celny		29. 20 pł.
Zagranicz. banknoty		$99^3/_4$ pł.
Austryack. banknoty		$90^1/_8$ pł.
Rosyjskie banknoty		$81^3/_8$ pł.
Francuzkie banknoty		— pł.
Dyskonto banku berl.	4	
dito lombard...	5	

Nakładem J. Gintrowicza. — Drukiem T. H. Daszkiewicza w Poznaniu.